

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marię Jackowskiego,
Bogdana Paszkowskiego i Roberta Mamąta
na 67. posiedzeniu Senatu
w dniu 18 grudnia 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Prosimy Pana Ministra o wyjaśnienie statusu prawnego końcowych raportów na temat okoliczności i przyczyn katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r. W tej sprawie funkcjonują obok siebie dwa oficjalne raporty, które znacznie się od siebie różnią, i trudno się rozróżnić, jakie te raporty wywołują skutki w świetle prawa polskiego i prawa międzynarodowego.

Pierwszym raportem jest sporządzony przez stronę rosyjską z udziałem polskiego akredytowanego przedstawiciela tak zwany raport MAK ze stycznia 2011 r. obejmujący wyniki badania katastrofy prowadzonego na podstawie przepisów załącznika 13 do konwencji chicagowskiej z 1944 r. Ten dokument został szeroko rozpowszechniony w świecie i w opinii międzynarodowej (osobna rzecz, czy również w prawie międzynarodowym) uznawany jest za oficjalne wyjaśnienie katastrofy. Drugim dokumentem jest raport polskiej komisji Millera z lipca 2011 r. opracowany na podstawie art. 140 ust. 1 prawa lotniczego.

Sytuacja prawna tych raportów jest skrajnie niejasna. Załącznik nr 13 do konwencji chicagowskiej został przyjęty za podstawę prawną do zbadania katastrofy na podstawie osobistej decyzji premiera Donalda Tuska mimo braku podstaw do jego zastosowania, gdyż chodziło o katastrofę samolotu wojskowego, a nie cywilnego. Konwencja chicagowska wyraźnie wyklucza stosowanie jej przepisów do samolotów lotnictwa państwowego, jednakże konwencja ta została zastosowana i w tej sytuacji przewidziany w niej tryb powinien być, jak się wydaje, jedynym trybem badania katastrofy. Tymczasem rząd RP, godząc się na badanie w trybie konwencji chicagowskiej, jednocześnie podjął własne niezależne badanie katastrofy i powołał, w trybie art. 140 ust. 1 prawa lotniczego, komisję Millera, której powierzył badanie okoliczności i przyczyn katastrofy.

Mieliśmy zatem zaakceptowane przez polski rząd dwa niezależne od siebie badania katastrofy – badania MAK i zlecone przez polski rząd badania komisji Millera. Rzecz się dodatkowo komplikuje w związku z tym, że strona polska wniosła do raportu MAK ogromną liczbę uwag (148 stron), które nie zostały uwzględnione przez stronę rosyjską. Mamy w związku z tym następujące pytania.

1. Który raport z badania przyczyn katastrofy smoleńskiej uznawany jest za oficjalne – uznawane w świetle prawa polskiego i prawa międzynarodowego – badanie przyczyn katastrofy smoleńskiej. Czy raport MAK będący efektem badań prowadzonych za zgodą rządu polskiego przez stronę rosyjską z udziałem polskich ekspertów i przedstawicieli, czy raport komisji Millera będący efektem badania katastrofy wyłącznie przez polskich specjalistów i wyłączenie na gruncie prawa polskiego?

2. Czy strona polska uznaje raport MAK za oficjalne wyjaśnienie katastrofy?

3. Czy strona rosyjska uznała kiedykolwiek raport komisji Millera za oficjalne wyjaśnienie katastrofy?

Nadmieniamy, że oba raporty, choć opierają się na podobnej wersji wydarzeń, zasadniczo się różnią, zwłaszcza w kwestii odpowiedzialności rosyjskiej załogi lotniska w Smoleńsku – raport MAK odpowiedzialność tę pomija, podczas gdy raport komisji Millera odpowiedzialność tę podnosi.

Chcemy ostatecznie wiedzieć, który z dokumentów z punktu widzenia prawa polskiego i prawa międzynarodowego stanowi oficjalne wyjaśnienie katastrofy, na który można się skutecznie powoływać.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Jan Maria Jackowski
Bohdan Paszkowski
Robert Mamąta